

Resort rozwoju publikując kolejne dane o poziomach wydatków z programów operacyjnych wytyka zarządom województw, że wydawanie pieniędzy z programów regionalnych idzie wolniej niż z programów krajowych. Ostatnie dane mówią, że do 31 lipca złożonych zostało 89 tys. wniosków na łączną kwotę 338 mld zł, co oznacza, że gdyby wszystkie te wnioski zostały zaakceptowane do dofinansowania, to stanowiłoby 101 proc. alokacji dla Polski. Jak powiedział, minister Jerzy Kwieciński, to sytuacja czysto hipotetyczna, ale pokazuje skalę zainteresowania. Natomiast umów podpisano 38 tys. o wartości dofinansowania 200 mld zł (60 proc. funduszy dostępnych dla naszego kraju). Ale wartość rozliczonych wydatków (dofinansowania) wynosi 55,7 mld zł, co stanowi 17 proc. puli.

### "Liderzy i maruderzy"

Jak czytamy w ministerialnym komunikacie, programy krajowe wdrażane są szybciej niż regionalne. Widać to zarówno liczbie podpisanych umów, jak i pieniędzy rozliczonych przez beneficjentów. Marszałkowie podpisali umowy na 55 proc. przyznanych im funduszy, a instytucje rządowe na 63 proc. Marszałkowie rozliczyli z beneficjentami 13 proc. funduszy, a instytucje rządowe 19 proc. Różnice widać również wśród samych województw: jedne urzędy marszałkowskie są na poziomie 21 proc. rozliczonych funduszy, inne na poziomie 10 proc.

Zainteresowanym precyzyjnymi informacjami polecamy lekturę zestawień [tutaj](#).

*Źródło: mr.gov.pl*